

Kaczorowski, Barłomiej

"Sztuka Torunia i Ziemi Chełmińskiej
1233-1815", red. J. Poklewski, Warszawa
[etc.] 1986 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 78/4, 820-821

1987

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ale mocą decyzji Kazimierza Jagiellończyka z 1476 r. obowiązywało ludzi wszystkich stanów (również szlachtę) na obszarze Prus Królewskich, miało więc szeroki zasięg i wpływało na stosunki społeczne w Polsce przedrozbiorowej w sposób istotny.

Dalsze zeszyty „Tekstów pomników prawa chełmińskiego w przekładach polskich” mają zawierać trzy rewizje czyli rozszerzone i zmodyfikowane wersje prawa starochełmińskiego: lidzbarską z 1566 r., nowomiejską z 1580 r. i toruńską z 1594 r., a oprócz tego korekturę pruską z 1598 r., wielki wilkierz miasta Torunia z 1634 i 1750 r. oraz toruńskie dziewięć ksiąg prawa magdeburskiego z lat 1400—1402 i obiegowe prawo chełmińskie z XV w.

A. W.

Sztuka Torunia i Ziemi Chełmińskiej 1233—1815, Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Teka Komisji Historii Sztuki, t. VII, red. J. Poklowski, PWN, Warszawa—Poznań—Toruń 1986, s. 316.

Jako pierwszy zeszyt kolejnego (XXXI) tomu prac Wydziału Filologiczno-Filozoficznego TNT ukazały się materiały sesji naukowej zorganizowanej dla uczczenia jubileuszu 750-lecia Torunia, sesji odbytej w dniach 18—20 czerwca 1983 r. Książkę poświęcono pamięci profesora Gwidona Chmarzyńskiego (1906—1973), wielkiego znawcy dziejów sztuki Torunia i Pomorza, znakomitego polskiego historyka sztuki, co znalazło podkreślenie w szkicu przypominającym sylwetkę wybitnego uczonego, pióra redaktora materiałów — Józefa Poklowskiego.

Sztuka ziem wchodzących niegdyś w skład państwa krzyżackiego stanowi wdzięczny przedmiot badań historyków sztuki, zwłaszcza znawców gotyku. Ziemia Chełmińska — macecznik Imperium Krzyżackiego, nad wyraz gęsto została usiana pomnikami architektury gotyckiej — zamkami (Pokrzywno, Rogóźno, Radzyń Chełmiński, Bierzgowo czy Papowo Biskupie), okazałymi świątyniami (katedra w Chełmży, kościoły Torunia i Chełmna), kamienicami i spichlerzami mieszczan (Toruń i Grudziądz) oraz wieloma interesującymi układami urbanistycznymi z archetypem chełmińskim. Tej problematyce poświęcono m.in. artykuły Z. Nawrockiego o układzie przestrzennym Torunia w XIII wieku, J. Frycza o architekturze tego miasta doby gotyku, czy też szczegółowsze prace o świątyniach Brodnicy (fara), Chełmna (cysterski), Torunia (św. Jakub). O malarstwie gotyckim traktują referaty — A. Karłowskiej-Kamzowej i W. Łosia. Sztuki sepulkralnej tyczą dwa ciekawe artykuły. Pierwszy, Janiny Kruszelnickej, mówi o epitafium Krzysztofa Floriana z toruńskiego kościoła p.w. św. Jana, na które zwrócił już uwagę w „Monumenta Sarmatorum” Szymon Starowolski. Epitafium to stanowiło na gruncie toruńskim „łabędzi śpiew” odchodzącego już renesansu, uwiecznienie pamięci uczonego humanisty i jego światopoglądu. Drugi artykuł pióra Alicji Saar-Kozłowskiej nosi tytuł „Geneza fundacji pomnika grobowego Anny Wazówny w kościele NP Marii w Toruniu” i omawia okoliczności polityczno-wyznaniowe towarzyszące wzniesieniu przez Władysława IV kaplicy grobowej dla swojej ciotki-luteranki. Zygmunt Ważbiński wprowadza czytelnika w arkana kształcenia malarzy i rzeźbiarzy w Toruniu referatem „Modele akademickie w procesie dydaktycznym cechu malarzy i rzeźbiarzy toruńskich w XVIII i na początku XIX w.”. Trzecią część tomu obejmuje sześć referatów poświęconych problematyce złotnictwa Torunia i Ziemi Chełmińskiej, od gotyku począwszy, a na wieku XVIII skończywszy — wśród autorów tacy specjaliści jak Jan Samek, Tadeusz Chrzanowski i Marian Kornecki.

Tematyka artykułów urozmaicona — od zarysów całych epok, po monografię artysty — Jakuba Weintrauba.

Całość tomu dopełniają plany, mapy oraz kilkadziesiąt ilustracji. Zwyczajowo już niestety trzeba poczynić niewesołą uwagę o niedostatecznej jakości papieru i farb, co powoduje, iż wiele z tych ilustracji jest mało czytelnych. Podsumowując należy powiedzieć, że omawiany tom wnosi wiele do wiedzy o sztuce i dziejach Pomorza, w dobie Prus pod rządami Zakonu i Rzeczypospolitej.

B. K.

Peter Dahlgreen, *Polsk feudalisme? En historiografisk oversigt*, Skrifter fra Institut for historie og samfundsforhold ved Roskilde Universitetscenter, Roskilde 1986, s. 141

Omawiana praca jest owocem rosnącego od kilku lat zainteresowania dziejami Polski ze strony historiografii zachodnioeuropejskich. Książka jest poprawioną wersją pracy magisterskiej, przedstawionej w 1984 r. na uniwersytecie w Roskilde. Autor postanowił prześledzić poglądy historiografii polskiej, od jej początków po czasy obecne, na kształt i rozwój feudalizmu polskiego pomiędzy X a XV wiekiem. Autor nie zna języka polskiego; zmusiło go to do korzystania tylko z prac dostępnych w językach zachodnioeuropejskich. Obok prac polskich wykorzystał autor literaturę zachodniemiecką dotyczącą zarówno feudalizmu polskiego, jak i dziejów naszej historiografii (H. Ludat, G. Rhode, K. Zernack). Jest więc ta interesująca praca nie tyle całościowym przeglądem historiografii, ile wyborem z niej. Jednocześnie pozwala ona zorientować się, ile o historiografii polskiej dowiedzieć się może historyk zachodnioeuropejski nie znający naszego języka. W praktyce Dahlgreen skoncentrował uwagę na historiografii powojennej, ściśle powstałej po 1958 roku, a więc od założenia „Acta Poloniae Historica”. Okresy wcześniejsze zna autor bądź z omówień (historiografia niemiecka, z autorów krajowych A. F. Grabski, M. H. Serejski, J. Topolski) bądź z publikacji obcojęzycznych (M. Handelsman, Z. Wojciechowski, także zbiory referatów wygłaszanych na międzynarodowych kongresach historyków). Milczeniem prawie pominięto poglądy takich historyków jak Bobrzyński, Smółka, Małecki, Adamus. Trudno obarczać za to winą autora, można raczej wysnuć z tego postulat pod adresem historyków i wydawców, aby publikowali więcej w językach kongresowych.

Tadeusza Manteuffla autora potraktował jako kontynuatora poglądów historiografii przedwojennej. W rozdziale poświęconym okresowi najnowszemu przedstawił poglądy K. Tymienieckiego, J. Bardacha, A. Gieyszto-ra, H. Łowmiańskiego i K. Modzelewskiego. Najwięcej miejsca poświęcił Bardachowi i Modzelewskiemu traktując ich jako twórców szkół.

Podsumowując wywody Dahlgreen stawia tezę, iż pozytywna ocena silnej władzy książęcej w okresie pierwszych Piastów służy niejako legitymizacji współczesnego ustroju Polski, charakteryzującego się również decydującym wpływem władzy państwowej na gospodarkę. Brzmi to naiwnie, gdyż autor nie uwzględnił specyfiki historiografii polskiej, motywów, dla których często wychwalała ona silną władzę centralną. Wynika to, naszym zdaniem, z patrzenia na wcześniejsze okresy przez pryzmat rozbicia dzielnicowego, a przede wszystkim rozbiorów. Ten sposób myślenia, ugruntowany przez szkołę krakowską, jest żywy w świadomości